

GŁOS WYBRZEŻA

Nr 83 (16 492) Nr indeksu 39029 X. PL ISSN 0137-9194

30 kwietnia, 1, 2, 3 maja 2004 r.

Cena 2 zł (zawiera 7% VAT)

magazyn

Jak działa największa oczyszczalnia **Brudy do piachu!**

Półwysep Helski żyje z turystyki. Dlatego władze leżących na nim gmin bardzo troszczą się o stan środowiska naturalnego. Wciąż jednak nie doceniają roli, jaką dla środowiska odgrywa piasek - największa, naturalna oczyszczalnia.

- Metr kwadratowy osadu piaszczystego w sprzyjających warunkach jest w stanie przefiltrować nawet 1000 litrów wody na dobę - mówi Justyna Dyksińska, odpowiedzialna w Nadmorskim Parku Krajobrazowym za realizację projektu Coastal Sands as Biocatalytical Filters (COSA), czyli „Przybrzeżne piaski jako filtry biokatalityczne”. W znacznej części jest to zasługa żyjących w morskim piasku organizmów. Częściowo zaś odbywa się to w sposób me-

chaniczny. Dlatego, aby dokładnie zbadać to zjawisko, konieczna jest współpraca naukowców różnych specjalności: fizyków, biologów, a nawet geologów.

Problem jest poważny, bo człowiek chroniąc brzeg przed erozją ma tendencję do betonowania coraz większych obszarów plaż. Przez to stale kurczą się „moce przerobowe” piaskowej oczyszczalni.

W listopadzie ub.r. Unia Europejska umożliwiła powstanie programu badawczego COSA realizując 5 Program Ramowy Badań, Rozwoju Technologicznego i Demonstracji Wspólnot Europejskich. W ramach programu COSA naukowcy z Polski, Danii, Holandii i Niemiec badają zjawiska zachodzące w piaszczystym dnie. Badacze wybrali sobie dwa poligony - plażę Helu w Polsce i wybrzeże niemieckiej

wyspy Sylt na Morzu Północnym.

- Badania prowadzimy dwa razy w roku przez trzy lata - mówi prof. Markus Httel koordynator programu - Śledzimy w nich sposób, w jaki tlen wnika w dno, a także obieg innych substancji np. związków siarki. Mamy nawet specjalne tlenoczułe kilsza, dzięki którym możemy rejestrować proces przemieszczania się tlenu w wodzie i dnie morskim.

Intensywne badania prowadzi się dwa razy w roku, ale sytuację - i w Polsce, i w Niemczech - przez cały czas monitorują miejscowi naukowcy.

- W wyniku programu COSA powinny powstać jednolite metody badawcze, dzięki czemu wyniki prowadzonych w różnych miejscach i przez różne zespoły badań będą porównywalne. Powinien też

powstać model obserwowanych przez nas zjawisk, a zdobyta dzięki programowi wiedza zostanie (mam nadzieję) wykorzystana w zarządzaniu strefą brzegową - uważa Radomir Koza, odpowiedzialny za informację zewnętrzną o programie.

Program jest realizowany przez sopocki Instytut Oceanologii PAN, Instytut Maksa Plancka z Bremenhafen, Instytut Alfreda Wegenera z Bremy, Holenderski Instytut Ekologii oraz Morskie Laboratorium Biologiczne Uniwersytetu w Kopenhadze. Bezpośrednimi beneficjentami badań będą dyrekcje Nadmorskiego Parku Krajobrazowego w Polsce i Parku Narodowego Morza Wąttów w Niemczech. Jeśli w wyniku badań poprawią się metody zarządzania środowiskiem, pośrednimi beneficjentami będziemy wszyscy. M.W.



Uczestnicy programu - naukowcy i wolontariusze - na plaży Stacji Morskiej UG w Helu.